



szansie, posiadacza się urzędowo w następujących suchych słowach:

Polacy pomnożyli swą posiadłość ziemską w Prusach Zachodnich i W. Ks. Poznańskim w przeciągu lat 17 od 1896 do 1912 o 994 kl. kwadratowe.

A na innym miejscu:  
Polskość stara się rozszerzyć i pomnożyć swe posiadanie ziemi poza granicami Prus Zachodnich i W. Ks. Poznańskiego w Prusach Wschodnich, na Pomorzu i na Śląsku. Towarzystwa i Związki narodowe ogromnie się rozwinęły. I silniej niż dawniej rozwinęło się w całym narodzie polskim poczucie narodowości.

Podobnych urzędowych i nieurzędowych oświadczeń możnaby przytoczyć bardzo wiele. I to wszystko po zużyciu blisko miliarda funduszy państwowych, tylko na cele kolonizacyjne. Tymczasem ludność polska pomnożyła się na tych obszarach z miliona 800 000 na 2 miliony 130 000 dusz. Dochodzi do tego coraz ilustniej przenieś się Polaków do niemieckich dzielnic i miast. Dais stoimy wobec miejskiej polityki germanizacyjnej, która nie mniejsze wobec mieszkań rządowego stawiać będzie wymagania, niż polityka kolonizacyjna na wsi w swych przródnych rodzajach.

Jeśli tedy Polacy w 20 latach tyle zdobyli terenu i tak się pomnożyli, jaką wartość ma więc dla Niemczyzny ta polityka »Ostmarkenvereine«, która, nawiasem powiedziawszy, wywołuje fanatyczne walki narodowościowe a której owocem jest bojkot ekonomiczny i polityczny, terroryzm po obydwóch stronach?

Również i z punktu widzenia partyjno-politycznego zwalczanie polskości było dotąd bezskuteczne. Liczba wyborców polskich stale się dotąd wzmagała a liczba mandatów polskich parlamentarnych jest dziś większa, niż była w latach 70 albo 80.

»Berliner Tageblatt« kończy swój artykuł następującymi słowy: »Zjazd olsztyński »Ostmarkenvereine« był na ogół nastrojeni na ton bardzo zrezygnowany. Był on objawem politycznej bezradności i słabości. Ze towarzystwo skorzystało ze sposobności i powzięło jakieś uchwały, nie powstrzyma to jeszcze rozwoju polskiego i nie pomnoży liczby członków. Tylko zmieniony kierunek pracy może stworzyć dla »Ostmarkenvereine« nowe zadania i nowe zainteresowanie się nim.

W końcu zaznaczyć wypada, iż na zjeździe zajmowano się także sprawami górnośląskimi. Na wniosek wydziału śląskiego uchwalono następującą rezolucję:

Niemieckie towarzystwo kresów wschodnich królewskiemu rządowi zwraca uwagę na to, że obywatele pruscy z Górnego Śląska uczestniczą w corocznych uroczystościach rewolucyjnych w Krakowie, urządzanych przez wszechpolsków. Przez te uroczystości ponoszą szkodę dążeń do utrzymania i utrwalaenia niemczyzny na Górnym Śląsku, połączone z mozolną pracą szkoły i administracji, a jednosc narodowa ludności tej prowincji jest narazona na szwank.

Wniosek ten uzasadniał general Paczyński z Wrocławia.

### Co tam slychać w świecie.

#### Cesarz Wilhelm w podróży.

Cesarz Wilhelm odjechał z Kilonii na swym jachcie w doroczną podróż na wodach północnych.

#### Nieudany werbunek.

Na wzór Wiednia chciano i w Berlinie zalozyć biuro celem werbowania ochotników dla legii albańskiej, lecz władze państwowe nie zezwoliły na to. Gazety niemieckie ostrzegają zresztą przed wstępowaniem do

przy dwunastomilowej szybkości i zanurzeniu na pięćdziesiąt do sześćdziesięciu metrów. Na drugi dzień, 10 listopada toż samo zaniedbanie, także samotność. Ned i Koneł spędzili większą część dnia ze mną. Dziwiła ich niewytłomaczona nieobecność kapitana. Czy ten aczególny crowski był chory? Czy zmienić chciał względem nas swe zamiary? Z tem wszystkiem, jak zauważył Koneł, używaliśmy zupełnej swobody i byliśmy dobrze żywieni. Gospodarz nasz dotrzymywał warunków swego układu. Nie mogliśmy się zaliczyć do zadowolonych, żeśmy nie mieli jeszcze prawa go winić. Tegoz dnia zacząłem spisywać dziennik mych przygód, co dało mi możność opowiedzenia ich z najściślejszą dokładnością.

Dnia 11 listopada świeże powietrze, rozchodzące się wewnątrz »Nautilusa«, uprzedziło mi, żeśmy wrócili na powierzchnię oceanu. Wróciłem się ku środkowemu schodom i wyszedłem na platformę. Dochodziła szósta rano. Powietrze było mgliste, morze szare, ale spokojne. Zaledwie kołysały się fale. Czy kapitan Nemo, którego spodziewałem się tu spotkać, nadejdzie? Ujrzałem tylko sternika, uwięzionego w swej szklanej klatce. Usiadłszy na krzawędzi pudła statku, z rozkoszą wciągałem w płuća słone wiewiwy.

Podziwiałem rozkoszny widok słońca, tak wesoly i ożywy — gdy naraz usłyszałem, że ktoś wchodzi na platformę. Zamierzałem powitać kapitana, ale to był jego porucznik, podobny do niego z wyglądu. Zdawał się nie spostrzegać mej obecności. Przyłożywszy potężną lunetę do oczu, zbadał z niezmierną uwagą wszystkie punkta horyzontu. Potem zbliżył się do klapy i wymówił zdanie, którego brzmienie dokładnie tu powtarzam. Zachowałem je dobrze w pamięci, bo każdego rana

legii albańskiej, ponieważ żołnierze tamtejsi nie mają co jeść i mnieliby smarcić.

### Stan zasiewów w Prusach.

Urzędowa pruska korespondencya statystyczna ocenia stan zasiewów w Prusach w początkach lipca (jesli 2 oznacza »dobry«, 3 »średni«, 4 »nieodstaczący«, jak następuje: Pšenica i żyto z zasiewu zimowego wynosi 2,6 (w r. z. 2,7 i 2,8), jęczmień zasiewu zimowego 2,8 (2,9), koniczyna 2,6 (2,7), lucerna 2,5 (2,6), pszenica zasiewu wiosennego 2,5 (2,6), żyto zasiewu wiosennego 2,8 (2,9), jęczmień zasiewu wiosennego 2,5 (2,6), owies 2,6, groch 2,7, fasola 2,5 (2,6), kartofle 2,7 (2,8), buraki 2,7. To jest przeciętny stan zasiewów dla całych Prus. W okolicach polskich według statystyki stan zasiewów w regencji poznańskiej jest następujący: Żyto zimowe 2,7, wiosenne 3, pszenica zimowa 2,7, wiosenna 2,7, jęczmień zimowy 2,7, a wiosenny 2,6 — owies 2,7, kartofle 2,7, buraki 2,7. — W regencji bydgoskiej pszenica zimowa 2,8, wiosenna 2,8, żyto zimowe 2,8, wiosenne 2,9, jęczmień zimowy i wiosenny 2,9, owies 2,7, kartofle 2,8, buraki 2,9. W regencji opolskiej pszenica zimowa 2,9, wiosenna 2,8, żyto zimowe 2,7, wiosenne 2,9, jęczmień zimowy 2,7, wiosenny 2,6, owies 3,1, kartofle 2,5, buraki 2,7. Z powyższego wynika, że stan zasiewów w roku bieżącym jest lepszy w porównaniu z zasiewami roku zeszłego. Na ogół zasiewy zboża przedstawiają się dla prowincji wschodnich gorzej niż dla prowincji zachodnich Prus.

### Ostrzejszy kurs w Alzacyi.

W miejscowości Harweiler nie chciał miejscowy proboszcz pozwolić na to, by z okazji przybycia namiestnika Dr. Dallwita dzwoniło w dzwony kościelne. Wobec tego poprosił burmistrz o instrukcję dyrektora powiatu, co ma uczynić? Gdy otrzymał potwierdzenie, że istnieją przepisy, by namiestnika witano biciem w dzwony, wysłał policyj, która wezwala proboszcza do wydania kluczy do dzwonnicy. Proboszcz uczynił to bez oporu.

Urzędowa korespondencya, organ rządu alzacko-lotaryńskiego, ogłasza co następuje:

W ostatnim czasie zdarzało się niejednokrotnie, że, zwłaszczą przy powrocie z wycieczek za granicę noszono sztandary i oznaki w kolorach francuskich w sposób podpadający. Wobec tego wskazano należy, że publiczne noszenie tych kolorów jest według artykułu 6 dekretu z 11 sierpnia 1848 roku karygodne, co też niejednokrotnie wyroki sądów zatwierdziły. Praktycznie to bywa karane więzieniem i wysokimi karami pieniężnymi.

### Handel zagraniczny Niemiec w r. 1913

przedstawia się następująco: Do Niemiec dowieziono towarów, produktów i fabrykatów z zagranicy za 10770 milionów marek, a wywieziono z Niemiec za granicę za 10096 milionów, czyli ze obliczając na czysto, Niemcy wywiezili za granicę 674 milionów marek mniej niż dowiozli. Oznacza to jednak dla Niemiec bardzo wielki postęp, gdyż w roku poprzednim, t. j. w r. 1912, Niemcy dowiozli z zagranicy 16692 miliony a wywiezili tylko za 8957 milionów, czyli że zakupy towarów zagranicznych za 1735 milionów marek więcej niż z granicą u nich kupili. Z drugiej zaś strony, porównując dane cyfrowe, wywóz niemiecki za granicę powiększył się w jednym tylko roku o 1139 milionów, bo w roku 1912 wynosił tylko 8957 a w r. 1913 wynosił już 10096 milionów. W ciągu więc ostatnich lat dzie-

powtarzało się w jednaki okolicznościach. Oto są te wyrazy:

Nanon respoc lera! virch.  
Co one znaczą — tego nigdy nie będę wiedział. Po wypowiedniu tych słów, porucznik zszedł na dół. Myślałem, że »Nautilus« wraca do swej podmorskiej zeglugi, pospieszyłem więc do klapy i przez podłubny korytarz dostałem się do mego pokoju.  
Upłynęło tak pięć dni, bez żadnej zmiany w naszym położeniu. Co rano wychodziłem na platformę. Codzień to samo zdanie wychodziło z ust tej samej osoby. Kapitan Nemo nie zjawiał się. Sądziłem już, że go nigdy nie zobaczę, kiedy tymczasem 16 listopada, wróciwszy do swego pokoju, z Nedem i Konelem, zastałem na stole list pod moim adresem. Zerwałem niecierpliwą ręką kopertę. Pismo było bujne, czyste — lecz zawierało nieco na gotyckie, przypominające kształt liter niemieckich. List ten zawierał następujące wyrazy:

Do pana profesora Aronnax, na pokładzie »Nautilusa«.

17-go listopada 1867 r.  
Kapitan Nemo zaprasza profesora Aronnax na polowanie, które odbędzie się jutrzejszego rana w jego lasach na wyspie Krespo. Spodziewa się, że profesorowi nic nie przeszkodzi w niem uczestniczyć i z przyjemnością będzie widział z nim razem jego towarzyszy.

Dowódca »Nautilusa«: kapitan Nemo.  
— Polowanie! — zawołał Ned.  
— I to w lasach na wyspie Krespo — dodał Koneł.  
— Zatem wysiadzie na ląd ten diwak — zauważył Ned-Land.

sięcia, biorąc pod uwagę ówczesne rozmiary światowego rynku handlowego, podał się dowód do Niemiec o 80 procent. Wywóz zaś podał się o 100 procent. Dowóz z poszczególnych części świata do Niemiec w r. 1913 był następujący: Z Europy sprowadzono do Niemiec towarów za 5889,3 mil. marek, z Afryki za 1049,4 miliony, z Australii za 496,8 mil., z Ameryki za 2994,4 mil., z Australii za 327,7 milionów. Wywóz towarów niemieckich za granicę zaś był następujący: Wywieziono do krajów europejskich za 7677,2 miliony, do Afryki za 547,9 mil., do Ameryki za 210,7 mil., do Ameryki za 1546,5 mil., a do Australii za 103,6 milionów.

### Proklamacya cesarza Franciszka Józefa.

Cesarz Franciszek Józef wystosował do austriackiego i węgierskiego prezydenta ministrów, oraz do wspólnego ministra finansów Bilinskiego równobramny list treści następującej: Głęboko wstrząsnął pod wpływem nieszczęsnego czynu, który mojego ukochanego synowca wyrwał mi spośród rodziny przy boku jego wielkodusznego, wiersle przy nim stojącej małżonki, boleścią stoje nad grobem tego, który dom mój przybrał o głęboką żalobę. W tej niewysłowionej żalobie jedyną moją pociechą są liczne dowody ciepłego współczucia, jakiego w ubiegłych dniach doznałem od wszystkich sfer ludności. Zbrodniczą ręką pozbawiła mnie kochanego krewnego, wernego współpracownika, ośmiera ojca biednym potrzebującym opiekę dzieciom i niewysłowioną boleść wywarła na tych niewinnych istotach. Fanatyzm małej grupy zbłąkanych jednakże nie zdola rozzerwać węzłów poświęconych, które mnie łączą z moimi ludami. Sześć i pół dziesiątek lat dniem z moimi ludami się i dobrą drogą, nawet w ciężkich godzinach pamiętając o ciężkiej odpowiedzialności za dobro milionów, o których sprawozdanie dać muszę Najwyższemu. Nowa ta bolesna próba utwierdziła mnie w przekonaniu, że muszę nadać postępować na raz obranej drodze aż do ostatniego tchu, dla dobra powołania moich narodów, a jedyną najmilszą ścieżką dla mnie będzie, jeśli kiedyś te narody wiarne i oddane gromadzi się około mojego tronu, do wyrażenia im mojego podziękowania. Franciszek Józef. — Równocześnie wydał cesarz Franciszek Józef rozkaz blizny do armii i floty, w którym wspomina o zasługach zamordowanego arcyksięcia jako najwyższego inspektora austro-węgierskiej siły zbrojnej na lądzie i morzu, wyrażając nadzieję, że śmierć jego tak tragiczna nie była w ofierze dla dalszego rozwoju i dalszej potęgi siły zbrojnej Austrii.

### Austria upomina Serbę.

»Poster Lloyd« pisze: Austro-Węgry nie pragną wojny z Serbią, ale mają prawo żądać, aby Serbia w każdym kierunku spełniała obowiązki uczciwego sąsiada. Ten, w jaki sadzwoniła poturędowa »Samouprawa« przy omawianiu stosunków naszej monarchii, jest samym dowodem faktu, że rząd serbski nie różniła nawet najelementarniejszych podstaw w uczciwości międzynarodowej. Możemy tylko radzić Belgradowi, aby na tym punkcie natychmiast powściągnął doraźne zmiany, bo samach był bezwzględnie przygotowany w Belgradzie.

### Szkoty niemieckie w Hiszpanii.

W sejmie hiszpańskim posłowie liberalni atakowali

— Zdało mi się, że to dość jasno wyrażone — odpowiedziałem, powtórnie odczytując list.

— A więc należy przyjąć — rzekł Kanadyjski. Res, stanąwszy na swoim, zobaczmy, co pocznie dalej. Zresztą nie gawiedź mię to wcale, że sobie tjem parę kawalków świeżego mięsa.

Nie starając się pogodzić sprzeczności, zachodzącej pomiędzy objawionym przez kapitana Nemo wstąpiem do wysp i lądów, a jego zaproszeniem na polowanie w lasach, przestałem na odpowiedzi.

— Zobaczmy przedewszystkiem, co to jest ta wyspa Krespo.

Wziąłem mapę obu półkuli i znalazłem wyspę rozpoznaną w r. 1801 przez kapitana Krespo, która na dawnych mapach hiszpańskich awana była »Srebrną Skalą«. Znajdowaliśmy się zatem blisko o tysiąc ósmośmi mil od miejsca naszego wyjazdu.

Po kolacji podanej mi przez milczącego i niewarzonego służącego, zasnąłem nie bez pewnego zajęcia się myślą o jutrze.

Najajutrze, 17 listopada, zbudziwszy się, poczułem, że »Nautilus« stoi całkiem nieruchomy. Ubrałem się żywo i poszedłem do dużego salonu.

Zostałem kapitanem Nemo, który tu na mnie czekał; powstał i zapytał się, czy zechcę mu towarzyszyć.

Ponieważ nie napomknął ani słówka o naszym ośmioldowym niewiedzeniu się, więc i ja też nie wspominając nic o tem, odpowiedziałem poprostu, że mam gotów z towarzyszeniem na jego usługi.

— Ośmielię się tylko — zadać panu jedno pytanie.  
— Pytaj, panie Aronnax, a jeżeli będę mógł, to ci odpowiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



**Oppler, dentystka**  
 Racibórz, Odrzańska ul. 2  
 wykonuje  
**sztuczne zęby, plomby**  
**po dawnych tanich cenach.**  
 Mówi się po polsku.

Nie kupujcie innych kos, jak kosy koronne.



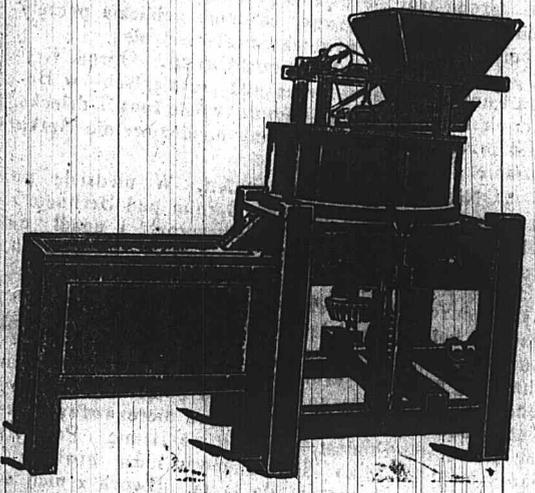
Długość cm.	Nr. 2200 a						
	90	95	100	110	115	120	130
Cena mk.	4.10	4.50	4.90	5.30	5.70	6.35	6.95

Kosa Koronna Nr. 2200 jest z prawdziwej najlepszej angielskiej H. R. Koronny stali ręcznie kuta i przez wszystkich kosiarzy w Niemczech, Austrii, Anglii, Rosji, Włoszech, Belgii, Danii i t. d., jest jako najlepsza w świecie uznana i żadna inna nie dorówna w tak dobrem cieciu jak kosa Koronna. Już tysiące ludzi pracuje kosami z angielskiej H. R. Koronny stali i kto nie kupi zaraz tej kosi, jest zdrajcą swej kieszeni. Biada Kosiłkowi, gdy kupi kosę inną i zamiast 300 kroków tylko 50 kroków jest, zaledwie w stanie usieć. Ządajcie cennik. Opakowanie darmo. Nad 20 marek franko. Na każdą kosę Koronną 3 lata gwarancji i daje się całkiem darmo inną, gdy która się niepodobą.

Adres:

Hieronim Tilgner, Berlin, Paulstr. 8.

**E. Kubny, Racibórz II,**  
 Głubczycka ul. 37.  
 Telefon 211.



**Uniwers. śrutownik** z kamieniami ku geplom i ręka, dostarczają doskonały śrót, jako też doskonałą mękę do pieczenia. Każdy rolnik jest sam dla siebie młynarzem. Skład i warsztat reparatury maszyn rolniczych, wszelkie sprząty rolnicze, cen tryfugi do mleka, maszyny do robienia masła, jako też młockarnie i geple każdej wielkości w wielkim wyborze na składzie

Szan. Publiczności zwracam uwagę na mój wielki  
**skład drzewa**

i polecam  
 heblowane dylówki sosnowe, świerkowe, rantówki (randbretter), DESKI na dachy szero-  
 kie, szalówki, drzewo, (Halbhölzer),  
 łąty, belki i krokwie,  
 rozmaitej długości i grubości.  
 Dylówki będą w moim własnym warsztacie na miejscu wedle zamówienia heblowane.  
 Zwracam uwagę, że materiał jest najlepszego gatunku, i proszę w razie potrzeby mój skład uwzględnić.  
 Główny mój skład drzewa znajduje się obecnie w Bozackiej ul. nr. 20 przy przystanku kolejowym.  
 Przez czas budowy mostu kolejowego na Płoni wchód do mego składu drzewa jest z ul. św. Katarzyny (na Ostrogu).  
 Wielki skład materiału stolarskiego w wszelkich gatunkach drzewa i każdej grubości.  
**J. Tichauer, skład drzewa**  
**Racibórz-Ostróg.**

Urządzą od poniedziałku 6-go lipca począwszy, we wszystkich oddziałach mego sklepu

**latową wyprzedają**  
**celem opróżnienia.**

Aby wszystkie zapasy, o ile możliwości usunąć, będą sprzedawać po nadzwyczaj niskich cenach. Przeto niech żaden nie opuści tej okazji korzystnego kupna.

**Bern. Schaefer**  
 Wodziszaw róg Rynku.

Kto potrzebuje na wesela, chrzciny, odpusty i inne uroczystości tylko jak najlepsze i najtańsze  
**towary kolonialne,**  
 delikatesy, konserwy, owoce południowe, ryby wszelkiego gatunku, sery, czekoladę, wina, koniaki, likiery, doskonałą wrocławską żytniówkę (Breslauer Korn), cygara, tabakę i wszystko, co potrzebne w domowym gospodarstwie, niech zrobi próbę u

**L. Breitbarth'a**

Racibórz, Dworcowa ul., obok landratury,  
 a wtedy pozostanie jego stałym odbiorcą.  
 Na wszystkie towary udzielam 5 proc. rabatu.  
 Zamówienia od 20 mk. począwszy franko.

Najstarszy interes wysyłkowy  
 w tej branży na Górnym Śląsku.

Dla braku pomieszczenia polecam zdolny do kielkowania

**zółty Kubin**

do siewu po jak najniższych cenach.  
**S. Bielschowsky,**  
 Racibórz.

**Hugo Bottländer,**  
 Racibórz,  
 przy Rynku Maklarnym  
 poleca codziennie

**świeży kołacz**  
**chleb domowy,**  
 biały i czarny, rozmaite kołacze, osobliwie na śniadanie i t. d. po jak najniższych cenach.

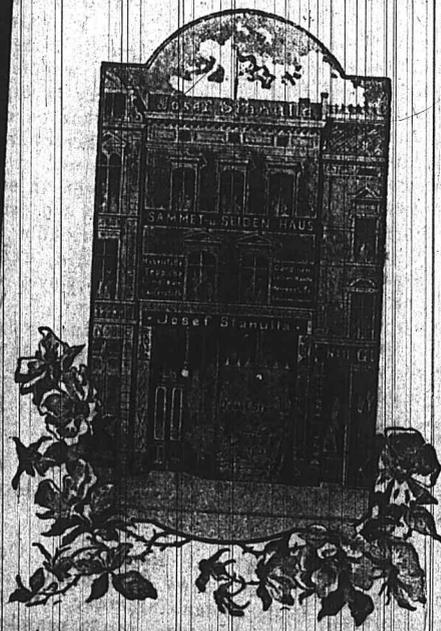
Listy chrzestne z polsk. napisami polecają  
**Nowiny Raciborskie,**

Zakład fotograficzny  
**Alfred Schiorsch,**  
 Racibórz,  
 Wilhelmowska ul. 12,  
 (róg ul. Kolejowej)

poleca się do wykonywania wszelkich zdjęć fotograficznych po jak najniższych cenach.  
 Dla nowożeńców ceny zniżone.

**Steckenpferd-Seife**

najlepsze mydło, twane Lilienmilch-Seife na delikatną, białą skórę i piękną pleć, sztuka 50 fen. Dalej czyni Dada-Cream czerwona i chropowata skórę białą i miękka niby pudr Pudreczko 50 fen. na składzie w Racibórz: Kasa Reederer Nowa ul. L. Stygiewicz, W. Przedm. 122, Silesia-parf. Poppek, Nowa ul. 15, Bernh. Pitsch, W. Przedm. 31, P. Becker, Odrzańska ul. 3, Konrad Donix, Tamska ul. 9, W Wodziszawiu: J. Mihalicki.



Na  
**porę latową**

polecamy:  
 czarne i białe  
**materye na suknie,**  
**jedwabie, atłasy,**  
 plusze, aksamity itd.  
 po jak najniższych cenach.

**J. Stanulla**  
 następcy,  
 w Racibórz, Rynek,